

Sygn. akt: I C 207/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2014 roku

Sąd Rejonowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Katarzyna Pannert
Protokolant:	stażysta Anna Rogińska

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2014 roku w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **S. W.**

przeciwko W. M.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego W. M. na rzecz powoda S. W. kwotę 1371 (jeden tysiąc trzysta siedemdziesiąt jeden) złotych z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 16 października 2013 roku do dnia zapłaty.
- odstępuje od obciążania pozwanego kosztami procesu.

Sygn. akt I C 207/14

UZASADNIENIE

Powód S. W. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w B. przy ul. (...) skierował przeciwko W. M. pozew, w którym domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 1.371 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16.10.2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu powództwa wskazał, że strony łączyła umowa mocą której powód poniósł koszty w imieniu pozwanego związane z pochówkiem matki pozwanego E. M., które to czynności zlecił mu pozwany. Wymieniony zaakceptował przedstawione mu koszty usługi pogrzebowej i zobowiązał się do 15.10.2013 roku rozliczyć się z powodem, czego do dnia złożenia pozwu, mimo wezwania do zapłaty, nie uczynił.

Pozwany W. M. po doręczeniu mu odpisu pozwu nie złożył w zakreślonym przez Sąd terminie odpowiedzi na pozew, nie powołał żadnych wniosków dowodowych czy też twierdzeń przeciwko żądaniu pozwu. Zajmując stanowisko ustnie na rozprawie w dniu 25 lutego 2014 r. wskazał, że jego stan emocjonalny był zły w czasie gdy zawierał umowę z powodem. Mimo to stwierdził, iż nie ma żadnych pretensji do S. W. co do sposobu wykonania zlecenia czy też ostatecznego rozliczenia usługi. Wręcz podał, że wiedział „że tyle trzeba zapłacić”, pretensje zgłaszał jedynie do cen usług kościelnych. Nie kwestionował prawdziwości dokumentów załączonych do pozwu.

Sąd ustalił, co następuje:

Pomiędzy stronami nie istniał spór co do tego, że pozwany W. M. zawarł z powodem działającym pod firmą (...) przy ul. (...) w B. umowę zatytułowaną „pełnomocnictwo”, mocą której zlecił uzgodnienie, załatwienie i opłacenie w imieniu i na rzecz pozwanego spraw związanych z pochowaniem zmarłej matki E. M.. Strony wyraźnie w dokumencie zapisały, jakie czynności obejmuje przedmiotowe umocowanie do działania za pozwanego (dowód: pełnomocnictwo in fine k. 11). Dodatkowo W. M. złożył pisemne oświadczenie o akceptacji przedstawionych mu kosztów usługi pogrzebowej i zobowiązał się je uregulować oraz dokonać zwrotu kosztów parafialno-cmentarnych wniesionych przez Dom Pogrzebowy potwierdzonych pisemnie przez wystawcę (dowód: oświadczenie bez tytułu podpisane przez pozwanego k. 9). Z przygotowanego przez powoda rozliczenia wynika, że z tytułu pochówku E. M. wypłacono zasiłek z ZUS w kwocie 4000 złotych. Z kwoty tej powód opłacił wydatki na cmentarzu miejskim udokumentowane fakturą nr (...) na kwotę 830 złotych, opłatę na czynności kultu religijnego w parafii Św. Ducha w kwocie 850 złotych. Zapłata za wykonaną usługę pogrzebową zgodnie z fakturą VAT nr (...) wyniosła kwotę 3.671 złotych, zatem po rozliczeniu zasiłku z ZUS do dopłaty pozostała pozwanemu kwota 1371 złotych (dowód: rozliczenie k. 10).

Bezspornym było również, że powód przyjęte na siebie w/w umową obowiązki wykonał prawidłowo.

Ostatecznie pozwany do dnia wniesienia pozwu nie uiszczył brakującej kwoty z tytułu kosztów związanych z pochówkiem matki, którymi to czynnościami w całości zajął się i opłacił je powód, co jasno wynika chociażby z twierdzeń pozwanego z rozprawy z dnia 25 lutego 2014 r. Wprawdzie broniąc się przez żądaniem pozwu W. M. starał się przekonywać, że jego stan emocjonalny był taki w dacie śmierci matki, że podpisałby każdą umowę. Ponadto rzekomo uprzedzał powoda, że ten ma z wydatkami nie przekroczyć kwoty zasiłku wypłacanego przez ZUS. Na powyższe twierdzenia nie przedstawił jednak żadnych dowodów. Nie kwestionował też prawidłowości przedstawionego przy pozwie rozliczenia kosztów pogrzebu.

Sąd zważył, co następuje:

Nie ulega wątpliwości, iż umowa łącząca strony należy do umów nienazwanych, do których z mocy art. 750 k.c. stosuje się przepisy o zleceniu (art. 734-749 k.c.). Strony mogą bowiem ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.). W myśl zaś art. 744 k.c. w razie odpłatnego zlecenia wynagrodzenie należy się przyjmującemu dopiero po wykonaniu zlecenia, chyba że co innego wynika z umowy lub z przepisów szczególnych. Jak wskazuje się w literaturze zakres zastosowania przepisu art. 750 k.c. jest rozległy i obejmuje szeroki katalog umów o różnorodnej treści (wątpliwości związane z zakresem stosowania art. 750 k.c. omawia M. Sośniak, Umowy o świadczenie usług z art. 750 kodeksu cywilnego, PiP 1981, z. 5, s. 61 i n.). Pojęcie usług jest bardzo pojemne i obejmuje wykonywanie czynności dla innej osoby (innych osób). Świadczeniem usług może być zarówno wykonywanie czynności faktycznych, jak i prawnych. Jednakże spod dyspozycji art. 750 k.c. wyłączone są umowy o świadczenie usług polegających na dokonywaniu czynności prawnych. Tego rodzaju umowy bowiem stanowią umowę zlecenia. Umowa o świadczenie usług nie może być też umową, której celem byłoby osiągnięcie rezultatu, pozwalającego na jej zakwalifikowanie jako umowy o dzieło (z taką sytuacją w sprawie nie mamy do czynienia). Odpowiednie stosowanie przepisów o zleceniu w myśl art. 750 k.c. oznacza konieczność uwzględnienia specyfiki danej umowy i polega na tym, że niektóre z przepisów znajdują zastosowanie wprost, inne z modyfikacjami, a inne ewentualnie nie znajdują w ogóle zastosowania. Przyjmuje się, że spośród przepisów o zleceniu do umów o świadczenie usług, o których mowa w art. 750 k.c., znajdują zastosowanie wprost art. 735 k.c. dotyczący zasad odpłatności, art. 736 k.c. wprowadzający obowiązek zawiadomienia o nieprzyjęciu zlecenia, art. 737 k.c. regulujący obowiązek przestrzegania wskazówek czy art. 738 k.c. dotyczący obowiązku osobistego wykonania usługi z wyjątkami oraz art. 739 k.c. regulujący zasady odpowiedzialności w razie posłużenia się zastępcą. Ponadto stosuje się art. 740 k.c. wprowadzający obowiązek informowania dającego zlecenie, wydania mu wszystkiego, co zostało dla niego uzyskane w wykonaniu zlecenia.

Mając powyższe na uwadze, bezspornym jest, że powód na zlecenie pozwanego podjął się wykonania wszelkich niezbędnych czynności związanych z pochówkiem zmarłej matki pozwanego. Strony uzgodniły jakie czynności wykona na rzecz pozwanego powód „niezbędne do prawidłowego przebiegu uroczystości” i w jaki sposób się strony

następnie rozliczą. Pozwany zobowiązał się, firmując to swoim podpisem, iż ureguluje do 15.10.2013 r. koszty usługi pogrzebowej, jak też kosztów parafialno-cmentarnych. Pozwany nie przedstawił dowodów na to, że koszty te, w tym koszty usługi pogrzebowej nie zostały mu przedstawione do pisemnej akceptacji. Twierdził jedynie, że w takim stanie w jakim był, podpisałby wszystko i że nie miał innego wyjścia, jak podpisać umowę z powodem i zaakceptować jej warunki, skoro zdecydował się pochować matkę (mimo tego, że powód zasugerował mu, by ktoś inny się tym zajął – k. 20v). Skoro pozwany przyznał, iż zapoznał się przy doręczeniu pozwu z dokumentami do niego załączonymi i nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do ich treści czy też prawdziwości, to Sąd w oparciu o art. 230 kpc uznał, że wskazane w dokumencie rozliczenie zasilku pogrzebowego oraz wydatki poniesione w imieniu pozwanego przez Dom Pogrzebowy S. W. (k. 10) są prawidłowo naliczone i należne. Pozwany nie żądał przedłożenia faktur wymienionych w tym dokumencie a potwierdzających poniesione koszty i wynagrodzenia usługi. Co do kosztów stanowiących ofiarę kultu religijnego jak też pochówku na cmentarzu miejskim W. M. wskazywał jedynie, że z winy osób duchownych koszty te były zbyt wysokie i nie udało mu się wynegocjować niższej kwoty.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na uznanie, że powód wywiązał się z zawartej z pozwanym umowy, tj. uzgodnił, ustalił i opłacił w imieniu i na rzecz pozwanego wszelkie sprawy związane z pogrzebem (jak przyznał pozwany na rozprawie w dniu 25.02.2014 r. „pan W. był zawsze przede mną”) w instytucjach państwowych (ZUS), kościelnych (cmentarz i msza w kościele) i innych niezbędnych do prawidłowego przebiegu uroczystości pogrzebowych, w tym pobrał od organów emerytalno-rentowych zasilki pogrzebowe, z którego się szczegółowo rozliczył. W realiach niniejszej sprawy nie ma znaczenia okoliczność podnoszona przez pozwanego, że był on w trudnej sytuacji i złym stanie emocjonalnym w czasie, gdy zlecał czynności związane z pochówkiem matki powodowi i akceptował koszty z tym związane. Zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, każda z osób tracąca najbliższego członka rodziny nie pozostaje w tym czasie w dobrej kondycji psychicznej i emocjonalnej. Powyższe nie może jednak wpływać czy też świadczyć o nieważności zaciąganych w tym stanie zobowiązań. Z całą pewnością pozwany nie działał pod przymusem (jak przyznał, powód proponował mu, by kto inny zajął się pogrzebem zmarłej) ani nie został wprowadzony w błąd przez powoda co do rzeczywistych wydatków i kosztów związanych z pogrzebem matki. Pozwany nie miał też zastrzeżeń co do sposobu wykonania usługi. Brak dowodów na to, aby powód dopuścił się w omawianym przypadku podstępu w rozumieniu art. 86 k.c., wobec pozwanego, bądź wykorzystał jego przymusowe położenie w rozumieniu art. 388 § 1 k.c. Powszechnie przyjmuje się, że działanie podstępne polega na świadomym wywołaniu u drugiej osoby mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy po to, aby skłonić ją do dokonania określonej czynności prawnej. Działanie podstępne jest zawsze naganne z punktu widzenia ocen etycznych, gdyż zakłóca w niedopuszczalny sposób proces decyzyjny innej osoby, doprowadzając tę osobę na podstawie zasugerowanych jej fałszywych przesłanek rozumowania do dokonania określonej czynności prawnej. Rodzaj użytych środków, gradacja winy czy złej woli osoby działającej podstępnie nie mają w tym wypadku doniosłości prawnej, liczy się tylko samo wprowadzenie w błąd, będące bezprawiem cywilnym (tak SN w wyroku z dn. 9.09.2004 r., sygn. akt II CK 498/03, niepubl.). Jak już wyżej wskazano, z taką sytuacją w sprawie nie mamy do czynienia.

W tym miejscu dodać jedynie można, iż nie jest tak, że pozwany nie miał możliwości zachować się inaczej (pomijając oczywiście kwestie moralne). Otóż zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych co do zasady prawo pochowania zwłok ludzkich ma najbliższa pozostała rodzina osoby zmarłej wymieniona w ust 1 tego przepisu a nadto osobom, które do tego dobrowolnie się zobowiązują. Zwłoki niepochowane przez wymienione w tym przepisie podmioty mogą być przekazane do celów naukowych instytucjom wskazanym w art. 10 ust. 2 na warunkach określonych stosownym rozporządzeniem, kierując się koniecznością zachowania godności należnej zmarłemu oraz bezpieczeństwem sanitarnym. Zwłoki niepochowane przez rodzinę i nieprzekazane publicznej uczelni medycznej albo publicznej uczelni prowadzącej działalność dydaktyczną i badawczą w dziedzinie nauk medycznych są chowane przez gminę właściwą ze względu na miejsce zgonu. Powyższe przekonuje, iż to z woli pozwanego osobistego zajęcia się pogrzebem matki, wygenerowane zostały koszty pochówku określone przez Dom Pogrzebowy powoda.

W myśl art. 742 k.c., stosowanego odpowiednio, do obowiązków dającego zlecenie należy zwrotu wydatków poniesionych przez przyjmującego zlecenie w celu należytego wykonania zobowiązania oraz zwolnienia przyjmującego

zlecenie od zobowiązań, które zaciągnął w tym celu we własnym imieniu. Co więcej oba powyższe obowiązki powstają niezależnie od tego, czy umowa zlecenia ma charakter odpłatny, czy też nieodpłatny. Powołany przepis wprowadza zasadę, zgodnie z którą przyjmującemu zlecenie należy się wynagrodzenie "z dołu", a więc po wykonaniu zlecenia, przy czym strony mogą w umowie określić inne od ustawowej, zasady płatności wynagrodzenia. Skoro tak to pozwany zobowiązany był zwrócić powodowi wydatkowane na pogrzeb kwoty, w tym koszty usługi pogrzebowej w kwocie 3691 złotych.

Sąd rozważył również w sprawie, czy roszczenie powoda nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i nie dopatrywał się w działaniach S. W. znamion nadużycia prawa podmiotowego, gdyż żądane wynagrodzenie jest mu jak najbardziej należne. Jeśli już to zachowanie pozwanego można opisać jako sprzeczne z podstawowymi zasadami dobrych obyczajów, które nakazują dotrzymywanie zawartych umów bez zwłoki i nie przerzucanie skutków swoich nieprzemyślanych działań na inne osoby. Pozwany doskonale znał swoją sytuację życiową i materialną, musiał się więc liczyć z obowiązkiem zapłaty kosztów pogrzebu, gdyby kwota zasiłku pogrzebowego została przekroczona.

Reasumując, Sąd uznał roszczenie powoda za zasadne w kwocie wskazanej w pozwie a wynikającej z rozliczenia wypłaconego przez ZUS zasiłku pogrzebowego co spowodowało uwzględnienie żądania pozwu w całości.

O odsetkach orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu w oparciu o art. 481 k.c. Skoro pozwany zobowiązał się rozliczyć z zakładem pogrzebowym do dnia 15.10.2013 roku, to roszczenie stało się wymagalne w dniu 16.10.2013 r. i od tej daty odsetki są należne.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje podstawę w dyspozycji art. 102 k.p.c. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest to rozwiązanie szczególne, niepodlegające wykładni rozszerzającej, wykluczające stosowanie wszelkich uogólnień, wymagające do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Przepis ten nie konkretyzuje pojęcia "wypadków szczególnie uzasadnionych". Pozostawia ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., w sprawie o sygn. akt II CZ 210/73). Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, ale również dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony (Tomasz Demendecki, Komentarz do art. 102 Kodeksu postępowania cywilnego, Oficyna 2008). Zarówno stan majątkowy pozwanego jak również okoliczności ujawnione przez pozwanego w toku procesu co do jego stanu zdrowia przemawiały za nieobciążaniem go kosztami procesu. Pozwany jest osobą bezrobotną, o czym powód wiedział zawierając z nim umowę, utrzymuje się z zasiłku w kwocie 271 złotych, z które musi zakupić wyżywienie i opłacić czynsz za mieszkanie. Nie może liczyć na pomoc najbliższej rodziny. Jak przyznał na rozprawie, spłaciłby dług jaki ma u powoda, gdyby posiadał jakikolwiek dochód. Oczywistym jest również, że pozwany z uwagi na niewysoki dochód i konieczność swego utrzymania, przy określonej pozvem sumie zadłużenia, nie jest w stanie jednorazowo spłacić tej kwoty i kosztów procesu. Jak słusznie wskazał w jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy „wymóg wystąpienia szczególnie uzasadnionego wypadku wyklucza automatyzm stosowania art. 102 k.p.c., jednakże sytuacja materialna i życiowa strony może stanowić przesłankę uwzględnianą przy badaniu podstaw do szczególnego potraktowania strony przegrywającej (postanowienie SN z 10.03.2011 r., V CZ 107/10, LEX nr 786400). Przepis art. 102 k.p.c. powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności. W omawianej sprawie zdaniem Sądu zgodnym z zasadami słuszności było nieobciążenie pozwanego wygenerowanych postępowaniem kosztów tak z uwagi na jego trudną sytuację życiową jak też okoliczności w jakich doszło do zawarcia umowy (pozwany kilkakrotnie podkreślał, że nie miał wyjścia i chcąc pochować matkę zaakceptował proponowane mu przez powoda warunki umowy).